

WYROK Z DNIA 10 PAŹDZIERNIKA 2006 R.
SNO 57/06

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.

Sędziowie SN: Marian Kocon, Andrzej Wróbel (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu, na rozprawie, w dniu 10 października 2006 r. w sprawie sędziego Sądu Okręgowego odwołania Krajowej Rady Sądownictwa od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 kwietnia 2006 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł zaskarżony wyrok w mocy;
kosztami sądowymi postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym wystąpił z wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej wobec sędziego Sądu Okręgowego, której zarzucił, iż będąc referentem sprawy rozwodowej Ewy i Mirosława S., sygn. akt I C 1510/00 Sądu Okręgowego ze znacznym opóźnieniem rozpoznała dopiero w dniu 29 sierpnia 2005 r. złożone w sprawie wnioski stron, tj.:

- 1/ wniosek powódki z dnia 27 lutego 2004 r. o zabezpieczenie potrzeb rodziny,
- 2/ wniosek powódki z dnia 29 lipca 2004 r. o zmianę postanowienia o sposobach i terminach kontaktów pozwanego z małoletnią córką stron Natalią (ur. w 1999 r.),
- 3/ wniosek pozwanego z dnia 20 sierpnia 2004 r. odnośnie ustalenia miejsca zamieszkania małoletniej oraz orzeczenia zakazu osobistych kontaktów dziecka z jej babcią.

W uzasadnieniu wniosku Rzecznik Dyscyplinarny podkreślił rażące naruszenie przez obwinioną przepisów proceduralnych, tj. art. 730, 445 i 445¹ k.p.c. oraz art. 737 (po zmianie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w rozumieniu obowiązującym od dnia 1 lutego 2005 r.). Stanowi to przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2006 r. obwinioną – sędziego Sądu Okręgowego uznał za winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia służbowego i uznając, że stanowi ono przypadek mniejszej wagi na podstawie art. 109 § 1 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych odstąpił od wymierzenia kary.

Sąd ustalił co następuje:

Obwiniona jest sędzią Sądu Okręgowego orzekającym w Wydziale Cywilnym, a jednocześnie jest referentem sprawy rozwodowej małżonków Ewy S. i Mirosława S., zawisłej w tamtejszym Sądzie Okręgowym w dniu 27 października 2000 r., prowadzonej pod sygnaturą akt I C 1510/00. W sprawie tej wpłynęły wnioski stron zawierające żądania wydania stosownych zarządzeń tymczasowych, a to:

1/ wniosek powódki z dnia 27 lutego 2004 r. o zabezpieczenie na kwotę po 800 zł miesięcznie, należnych małoletniej Natalii od pozwanego alimentów,

2/ wniosek powódki z dnia 29 lipca 2004 r. o zmianę postanowienia odnośnie sposobów i terminów kontaktowania się pozwanego z córką,

3/ wniosek pozwanego z dnia 20 sierpnia 2004 r. o zmianę postanowienia z dnia 9 sierpnia 2003 r. odnośnie ustalenia miejsca zamieszkania małoletniej córki Natalii oraz orzeczenie zakazu osobistych kontaktów dziecka z babcią Janiną K.

Wszystkie te wnioski zostały rozpoznane na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2005 r., tj. po upływie ok. 1,5 roku – pierwszy z nich i po upływie około roku od daty wpływu dwóch pozostałych. Wysokość kwoty zabezpieczenia potrzeb rodziny określono na 600 zł miesięcznie, za okres od dnia 27 lutego 2004 r. poczynając od daty wpływu wniosku; pozwany dobrowolnie wpłaca na dziecko po 400 zł miesięcznie. Oddalono wniosek pozwanego o zakaz kontaktów Janiny K. (teściowej pozwanego) z wnuczką Natalią, podobnie jak oddalono również wniosek pozwanego o zmianę miejsca pobytu dziecka określonego postanowieniem z dnia 29 stycznia 2003 r. Na postanowienie to zażalenie wniósł pozwany, a Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 16 grudnia 2005 r. odwołanie to oddalił w sprawie sygn. akt I ACa 2306/05.

Sąd ustalił, że strony tego sporu są silnie skonfliktowane, wykazują postawę roszczeniową, w szczególności skłócone są na tle wykonywania władzy rodzicielskiej, przedstawiają do akt wiele sprzecznych dowodów, zarzucają sobie czyny niegodziwe – w tym powódka zarzuca pozwanemu molestowanie seksualne córki Natalii, tj. dopuszczenie się czynu przestępczego z art. 200 i 201 k.k. W sprawie tej postanowieniem z dnia 23 maja 2005 r. Prokurator umorzył śledztwo, a Sąd Rejonowy po rozpoznaniu zażalenia Ewy S. postanowieniem z dnia 16 stycznia 2006 r. wydanym w sprawie sygn. akt III Kp 813/05 postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa utrzymał w mocy.

Postępowanie w sprawie o sygn. akt I C 1510/00 Sądu Okręgowego trwa już szósty rok, a akta sprawy liczą 10 tomów. Ma rację obwiniona, iż wydawane przez sąd postanowienia są zaskarżane i już trzykrotnie składane były wnioski o wyłączenie od udziału w sprawie sędziego referenta, tj. obwinionej – jak również innych sędziów Wydziału Cywilnego. W momencie kiedy wpłynął pierwszy wniosek, tj. z dnia 27 lutego 2004 r. trwało postępowanie z wniosku pozwanego o wyłączenie sędziów X.Y. i W.Z. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 12 marca 2004 r. oddalił wniosek, a Sąd

Apelacyjny postanowieniem z dnia 9 czerwca 2004 r. oddalił zażalenie pozwanego. Na wniosku powódki z dnia 27 lutego 2004 r. znajduje się odrębna adnotacja obwinionej (okoliczność tę przyznała ona na rozprawie dyscyplinarnej), aby wniosek przedstawić jej z aktami po rozpoznaniu zażalenia pozwanego. Akta sprawy przedstawiono Sądowi Apelacyjnemu z zażaleniem pozwanego w dniu 12 maja 2004 r. i zostały zwrócone do Sądu Okręgowego w dniu 29 czerwca 2004 r.

Zdaniem Sądu jest oczywiste, bo przyznaje to także Rzecznik Dyscyplinarny, iż charakter sprawy rozwodowej małżonków S. jest skomplikowany, a nieustępliwość wzajemna a także wobec sądu postawa stron tego procesu, podnoszone przez nich zarzuty i zaskarżanie czynności procesowych zdecydowanie utrudniają postępowanie. W przedmiocie dwóch późniejszych wniosków, tj. wniosku powódki z dnia 29 lipca 2004 r. o zmianę postanowienia o sposobach i terminach kontaktów pozwanego z córką przez wstrzymanie tych kontaktów (zarzut molestowania seksualnego przez pozwanego) oraz wniosku pozwanego o zmianę postanowienia z dnia 29 sierpnia 2003 r. odnośnie ustalenia miejsca zamieszkania dziecka i zakaz osobistych kontaktów dziecka z babcią Janiną K. – jak wynika z wyjaśnień obwinionej zawartych w piśmie z dnia 17 lutego 2006 r. oraz jej wyjaśnień na rozprawie dyscyplinarnej – widziała ona celowość przeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dr J. Sehna. Instytut ten wydał co do predyspozycji obojga rodziców do sprawowania władzy rodzicielskiej opinię na piśmie, niemniej jednak obwiniona dostrzegała – wobec zarzutów wzajemnych obu stron co do możliwości wypełniania tych obowiązków, potrzebę dopuszczenia dowodu z ustnej opinii uzupełniającej tego Instytutu. Przeprowadzenie tej opinii opóźniało się ze względu na absencję biegłej A. C., jej urlopy czy kolejny wniosek pozwanego o wyłączenie sędziego (rozprawa z dnia 8 listopada 2005 r.).

Sąd ustalił, że obwiniona jako sędzia Sądu Okręgowego orzekająca w pierwszej instancji należała do wyróżniających się sędziów. Do swojego pisma z dnia 15 października 2005 r. przesłanego do Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym przedstawiła ilość załatwień własnych w latach 2001 – 2005, z którego wynika, iż załatwiała – zwłaszcza w sprawach procesowych – więcej niż średnia załatwień w wydziale. Utrzymywała też, iż jej orzecznictwo cechowała wysoka stabilność. Danym tym Rzecznik nie zaprzeczył, a wręcz w swym wniosku dyscyplinarnym pośrednio je przyznał.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zważył:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sędzia Sądu Okręgowego dopuściła się zarzucanego jej przewinienia służbowego w rozumieniu przepisów art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Prowadząc jako referent sprawę o sygn. akt I C 15/10/00 w Sądzie Okręgowym i rozpoznając ze znacznym opóźnieniem wszystkie trzy wnioski stron, o

których mowa w zarzucie dyscyplinarnym, naruszyła zasady proceduralne określone w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Wszystkie te wnioski dotyczą zarządzeń tymczasowych, wydawanych w sprawach rozwodowych. Pierwszy z nich, to jest wniosek z dnia 27 lutego 2004 r., dotyczył zabezpieczenia potrzeb rodziny i jako taki powinien być – stosownie do przepisu art. 732 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed 5 lutego 2005 r. i w brzmieniu przepisów art. 737 k.p.c. po tej dacie – rozpoznany bezzwłocznie nie później jednak niż w terminie tygodnia od dnia jego wpływu do sądu. Jak wspomniano na wniosku tym znajduje się zarządzenie obwinionej z dnia 14 kwietnia 2004 r., polecające przedłożyć wniosek z aktami „po rozpoznaniu za żalenia co do wyłączenia sędziego”. Akta sprawy znajdowały się przy tym jeszcze do dnia 12 maja 2004 r. w Sądzie Okręgowym. Nie może stanowić usprawiedliwienia obwinionej jej twierdzenie, że nie miała do nich dostępu oraz, że jej dotyczył wniosek pozwanego o wyłączenie sędziego. Będąc referentem sprawy powinna się orientować, gdzie znajdują się akta, a ponadto stosownie do art. 50 § 3 k.p.c. sędzia, którego dotyczy wniosek o wyłączenie może podejmować czynności nie cierpiące zwłoki, do których należy wydanie postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia potrzeb rodziny w sprawie o rozwód. Rozpoznanie tego wniosku dopiero po upływie 1,5 roku od dnia jego wpływu rażąco narusza przepisy postępowania, zwłaszcza że orzeczenia w tym zakresie mogą być zmieniane w razie zmiany okoliczności faktycznych.

W ocenie Sądu Rzecznik Dyscyplinarny trafnie zarzuca, iż rozpoznanie dwóch dalszych wniosków stron, tj. wniosku powódki o zmianę postanowienia o sposobach i terminach kontaktu pozwanego z córką przez wstrzymanie tych kontaktów oraz wniosku pozwanego o zmianę postanowienia z dnia 29 sierpnia 2003 r. odnośnie ustalenia miejsca zamieszkania małoletniej córki stron i pozbawienia babci dziecka Janiny K. kontaktów z wnuczką – zostały rozpoznane także z rażącym opóźnieniem. Oba te wnioski w momencie ich złożenia, tj. w lipcu i sierpniu 2004 r. podlegały ogólnym rygorom ówczesnie obowiązujących przepisów art. 443 k.p.c. – uchylonego z dniem 5 lutego 2005 r. Od tej chwili należy do nich stosować przepisy ogólne o postępowaniu zabezpieczającym i do ich rozpoznania również odnosi się wyrażony w art. 737 k.p.c. postulat bezzwłoczności rozpoznania wniosku. Niewątpliwie zatem rozpoznanie tych dwóch dalszych wniosków po upływie około jednego roku ten podstawowy postulat narusza. Wprawdzie w swych wyjaśnieniach złożonych przez obwinioną na piśmie (art. 114 § 3 u.s.p.) i na rozprawie dyscyplinarnej akcentowała ona dostrzeganą przez siebie celowość rozpoznania wniosków na rozprawie łącznie z przesłuchaniem biegłej w celu rozstrzygnięcia o pieczy nad wspólnym dzieckiem stron procesu rozwodowego (art. 755 § 1 pkt 4 k.p.c.), ale ma rację Rzecznik Dyscyplinarny gdy w swoim wniosku argumentuje, że wszystkie postanowienia, które jako referent sprawy rozwodowej, sygn. akt I C 1510/00, obwiniona podjęła na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2005 r. były postanowieniami podlegającymi zmianie w razie zmiany

stosunków, a badanie kwalifikacji rodziców do sprawowania pieczy nad wspólnym dzieckiem nie uzasadniało tak długiej – bo około rocznej beczynności w rozpoznaniu tych wniosków. Z tych wszystkich przyczyn – zdaniem Sądu Dyscyplinarnego – potwierdziły się zarzuty Rzecznika Dyscyplinarnego, iż obwiniona sędzia dopuściła się przewinienia służbowego, przejawiającego się oczywistą i rażącą obrazą przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania zabezpieczającego.

Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego jakkolwiek przewinienie służbowe obwinionej jest rażące i oczywiste, to jednak w okolicznościach tego przypadku wymierzenia jej kary dyscyplinarnej zgodnie z tym wnioskiem byłoby zbyt surowe. Za taką oceną przemawiają niewątpliwie obiektywne trudności obwinionej w prowadzeniu sprawy rozwodowej małżonków S. związane z ich ogromnym zantagonizowaniem, ich aktywnością we wzajemnym zwalczaniu się (głównie w sprawach związanych z wykonywaniem władzy rodzicielskiej), liczne pisma i składane przy nich opinie opracowywane na własne zlecenia, wnioski o wyłączenie sędziów (w tym sędziego – obwinionej w niniejszej sprawie) i zażalenia, a także absencją biegłej A. C. Nie jest zwykłą codziennością, aby sprawa rozwodowa jeszcze przed jej zakończeniem liczyła 10 tomów akt. Istotny jest także argument obwinionej, iż mimo monitorowania biegu sprawy IC 1510/00 przez nadzór administracyjny Sądu Okręgowego nie zwrócono dotychczas uwagi obwinionej na uchybienia w sprawności postępowania w trybie art. 37 § 4 u.s.p. Również nie bez znaczenia są motywy jakimi kierowała się obwiniona, gdy uznała za celowe rozpoznać wszystkie wnioski na rozprawie po gruntownym wyjaśnieniu (m. in. w drodze uzupełniającej opinii biegłej) wszystkich okoliczności faktycznych, w tym co do sposobu sprawowania pieczy nad dzieckiem stron na czas sprawy rozwodowej. Jednakże oczywiście oczekiwanie na rozpoznanie wniosków nie mogło w żadnym razie trwać tak długo. W swym wniosku Rzecznik Dyscyplinarny dostrzega obiektywne trudności obwinionej w sprawnym prowadzeniu postępowania dowodowego. Gdy idzie o pierwszy wniosek, to jest wniosek powódki Ewy S. z dnia 27 lutego 2004 r., (wnosi w nim o zabezpieczenie potrzeb wspólnego dziecka – córki Natalii do kwoty po 800 zł miesięcznie), to przyznaje jednocześnie, że pozwany łoży na dziecko po 400 zł miesięcznie – co w jej ocenie jest kwotą zbyt niską. Ostatecznie Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 29 sierpnia 2005 r. obciążył pozwanego z tego tytułu kwotą po 600 zł miesięcznie za okres od dnia 27 lutego 2004 r., tj. od dnia wpływu wniosku do sądu i mimo zażalenia pozwanego rozstrzygnięcie to uprawomocniło się. Po stronie uprawnionej małoletniej (lub uprawnionej do otrzymywania alimentów jej matki) nie wystąpiły więc praktycznie żadne szkody. Mając te wszystkie okoliczności na uwadze a nadto, że niniejsze postępowanie dyscyplinarne jest pierwszym jakie toczy się wobec obwinionej – oraz, co również nie jest bez znaczenia – że obwiniona należy do wyróżniających sędziów w zakresie ilości i jakości załatwień w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego – Sąd Dyscyplinarny

uznał, że przewinienia dyscyplinarne obwinionej stanowią w istocie przypadek mniejszej wagi i odstąpił od wymierzenia jej kary. Sąd wyraził przy tym przekonanie, że indywidualna wrażliwość obwinionej i jej zaangażowanie w pracy zawodowej pozwoli – mimo odstąpienia od wymierzenia kary – osiągnąć zamierzenia i cele niniejszego postępowania.

Krajowa Rada Sądownictwa działając na podstawie art. 121 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych wniosła odwołanie od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 kwietnia 2006 r. w części dotyczącej orzeczenia o karze – na niekorzyść sędziego Sądu Okręgowego, zarzucając – na podstawie art. 438 pkt 1 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych – zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, tj. art. 109 § 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych przez przyjęcie, że czyn obwinionej stanowi przewinienie dyscyplinarne niniejszej wagi, czego konsekwencją było odstąpienie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny od wymierzenia kary.

Podnosząc powyższy zarzut, Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż czyn przypisany obwinionej wyczerpuje znamiona przewinienia służbowego z art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych i wymierzenie za to obwinionej przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 2 kary nagany.

Krajowa Rada Sądownictwa nie kwestionuje w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych będących podstawą orzeczenia. Podnosi natomiast, iż Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny naruszył poprzez niewłaściwą subsumpcję ustaleń faktycznych art. 109 § 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przyjmując, że czyn obwinionej stanowi wypadek mniejszej wagi.

Faktyczna beczynność sędziego przy rozpoznaniu wniosku o zabezpieczenie alimentów wynosiła 1 rok i 6 miesięcy. O dużej wadze przewinienia służbowego świadczy zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa olbrzymia dysproporcja pomiędzy terminem rozpatrzenia tegoż wniosku, a wymogiem ustawowym rozpoznania go niezwłocznie – nie później niż w terminie 7 dni (art. 737 k.p.c.). Rozwiązanie ustawowe przewidujące rozpoznanie wniosku o zabezpieczenie w tak krótkim terminie samo w sobie świadczy o doniosłości w zakresie sprawnego i szybkiego rozstrzygania przez sądy tych kwestii. Ponad siedemdziesięciokrotne przekroczenie ustawowego terminu nie może być zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa uważane za wypadek mniejszej wagi, nawet przy uwypukleniu wszelkich okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej.

Zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa Sąd dokonał nadto nietrafnej subsumpcji ustaleń faktycznych w zakresie szkody jaką wywołała beczynność sędziego. Ustalono bowiem ponad wszelką wątpliwość, że pozwanyłożył na dziecko dobrowolnie 400 zł miesięcznie, podczas, gdy ostatecznie w prawomocnym postanowieniu z dnia 29

sierpnia 2005 r. kwotę alimentów ustalono na 600 zł miesięcznie. Twierdzenie zatem, że „po stronie uprawnionej małoletniej lub uprawnionej do otrzymywania alimentów jej matki nie wystąpiła praktycznie żadna szkoda” jest – zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa – całkowicie nieuprawnione na tle ustalonych faktów. Proste matematyczne wyliczenie wskazuje bowiem, że przy terminowym rozpoznaniu wniosku o zabezpieczenie przyjmując, że rozstrzygnięcie opiewałoby na kwotę 600 zł, realna strata w uzyskiwaniu środków na bieżące potrzeby dziecka wyniosła kwotę 3 600 zł (18 miesięcy razy 200 złotych). Jest to kwota znacząca, której brak w domowym budżecie praktycznie każdej rodziny byłby wyraźnie odczuwalny.

Z tych względów Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia z uwagi na brak podstaw do przyjęcia, w oparciu o prawidłowo i kompletnie zgromadzony materiał dowodowy, że czyn obwinionej stanowił wypadek mniejszej wagi. Konsekwencją powyższego jest konieczność wymierzenia sędziemu kary przewidzianej z katalogu kar w art. 109 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa kara nagany będzie adekwatna zarówno do wagi przewinienia służbowego sędziego jak i jego stopnia społecznej szkodliwości oraz stopnia zawinienia.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

1. Odwołanie Krajowej Rady Sądownictwa nie ma uzasadnionych podstaw.
2. Krajowa Rada Sądownictwa zarzuca w szczególności zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 109 § 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych poprzez przyjęcie, że czyn obwinionej stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi i wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż czyn przypisany obwinionej wyczerpuje znamiona przewinienia służbowego z art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych.
3. Krajowa Rada Sądownictwa formułując taki zarzut i taki wniosek wydaje się nie dostrzegać, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia służbowego z art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, a zatem wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że czyn obwinionej wyczerpuje znamiona przewinienia służbowego w rozumieniu tego przepisu, jest całkowicie chybiony. Sąd uznając, że obwiniona „dopuściła się zarzucanego jej przewinienia służbowego w rozumieniu przepisów art. 107 § 1” zakwalifikował to przewinienie służbowe jako przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi. Krajowa Rada Sądownictwa wydaje się natomiast przyjmować, że stwierdzenie, iż czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, oznacza zarazem, że czyn ten nie stanowi przewinienia służbowego. Nie jest to pogląd trafny. Należy bowiem mieć na uwadze, że ustawodawca wśród kategorii przewinień dyscyplinarnych, które zdefiniował w art. 107 § 1, wyróżnił węższą kategorię

„przewinień służbowych”, a zatem osoba uznana winną popełnienia przewinienia służbowego dopuszcza się czynu kwalifikowanego jako przewinienie dyscyplinarne, które może być uznane za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi na podstawie art. 109 § 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

4. Zgodnie z przepisem art. 109 § 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych w przypadku przewinienia dyscyplinarnego lub wykroczenia mniejszej wagi, sąd dyscyplinarny może odstąpić od wymierzenia kary. Z przepisu tego wynika jasno, że przewinieniem dyscyplinarnym mniejszej wagi może być wyłącznie przewinienie dyscyplinarne (przewinienie służbowe) w rozumieniu art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych. W wypadku zatem gdy, jak w niniejszej sprawie, przewinienie służbowe polega na rażącej i oczywistej obrazie przepisów prawa, uznanie tego przewinienia służbowego za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi w niczym nie zmienia prawnej oceny tego przewinienia przez Sąd jako rażącego i oczywistego.

5. Jak wskazał na to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02 (OSND I/II 2002 r., poz. 9), obraza jest oczywista, gdy popełniony błąd jest łatwy do stwierdzenia, gdy bez głębszej analizy można zastosować przepis, gdy rozumienie przepisu prawa nie powinno budzić wątpliwości u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych. Określenie „rażąca” odnosi się natomiast do skutków obrazy przepisów prawa. Dla uznania działania sędziego za delikt dyscyplinarny nie wystarcza bowiem dopuszczenie się błędu oczywistego dla należycie wykształconego prawnika. Popełniony błąd musi też narażać na szwank prawa i istotne interesy stron (innych osób biorących udział w postępowaniu) albo powodować szkodę. Zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub sądu może również wyznaczać cechę naruszenia prawa określoną jako „rażąca obraza”. Dla uznania obrazy przepisów prawa za przewinienie dyscyplinarne konieczne jest przypisanie jej obu omawianych cech łącznie. Od strony podmiotowej natomiast do przypisania sędziemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego wystarczający jest każdy rodzaj winy, także wina nieumyślna.

6. Zakwalifikowanie przewinienia dyscyplinarnego jako przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi należy do uznania sądu dyscyplinarnego. Przepis art. 109 § 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych nie wskazuje kryterium oceny tej kwalifikacji. Mają tu jednak odpowiednie zastosowanie wypracowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego reguły uznawania za wypadek mniejszej wagi niektórych przestępstw. Wynika z nich, że o uznaniu za wypadek mniejszej wagi przestępstwa decydują tylko elementy przedmiotowo-podmiotowe, a więc okoliczności popełnienia czynu, sposób działania sprawcy, rodzaj winy i stopień złej woli oraz stopień społecznej szkodliwości. O uznaniu przestępstwa poświadczenia nieprawdy za wypadek mniejszej wagi, możemy mówić tylko wówczas, gdy *in concreto* zachodzi przewaga łagodzących elementów przedmiotowo-podmiotowych (wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 9 października 1996 r., V KKN 79/96, OSNKW 1997/3-4/27). Kwalifikacja prawna wypadku mniejszej wagi nie powinna być uzależniona od osobowości sprawcy, jego opinii, poprzedniej karalności, zachowania się przed i po dokonaniu przestępstwa, a także od nagminności czynów tego rodzaju i innych okoliczności mających wpływ na wymiar kary, jednakże leżących poza czynem.

7. Krajowa Rada Sądownictwa zarzuca Sądowi niewłaściwą subsumpcję ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że czyn obwinionej stanowi wypadek mniejszej. Zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa przeciwko takiej kwalifikacji czynu obwinionej przemawia faktyczna bezczynność sędziego przy rozpoznaniu wniosku o zabezpieczenie alimentów, wynosząca jeden rok i sześć miesięcy i pozostająca w olbrzymiej dysproporcji „pomiędzy terminem rozpatrzenia tegoż wniosku a wymogiem ustawowym rozpoznania go niezwłocznie – nie później niż w terminie 7 dni (art. 737 k.p.c.) oraz wyrządzona tą bezczynnością szkoda po stronie uprawnionej małoletniej lub uprawnionej do otrzymywania alimentów jej matki. Realna strata w uzyskiwaniu środków na bieżące potrzeby dziecka wyniosła – zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa – kwotę 3 600 zł, której brak w domowym budżecie praktycznie każdej rodziny byłby wyraźnie odczuwalny.

8. W związku z powyższym zarzutem należy wskazać, że Sąd
po pierwsze – wskazał na wiele innych okoliczności podmiotowo-przedmiotowych, które przemawiają za uznaniem przewinienia dyscyplinarnego, którego dopuściła się obwiniona, jako przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi,
po drugie – wskazał na inne okoliczności, które przemawiały za odstąpieniem od wymierzenia obwinionej kary dyscyplinarnej. Do pierwszej grupy okoliczności zdaniem Sądu należą: 1) „trudności obwinionej w prowadzeniu sprawy rozwodowej małżonków S. związane z ich ogromnym zantagonizowaniem, ich aktywność we wzajemnym zwalczaniu się (głównie w sprawach związanych z wykonywaniem władzy rodzicielskiej), liczne pisma i składane przy nich opinie opracowywane na własne zlecenia, wnioski o wyłączenie sędziów (w tym sędziego - obwinionej w niniejszej sprawie) i zażalenia a także absencja biegłej A. C.”, 2) sprawa rozwodowa jeszcze przed jej zakończeniem liczy 10 tomów akt, 3) mimo monitorowania biegu sprawy IC 1510/00 przez nadzór administracyjny Sądu Okręgowego nie zwrócono dotychczas uwagi obwinionej na uchybienia w sprawności postępowania w trybie art. 37 § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych, 4) nie bez znaczenia są motywy jakimi kierowała się obwiniona, gdy uznała za celowe rozpoznać wszystkie wnioski na rozprawie po gruntownym wyjaśnieniu (m. in. w drodze uzupełniającej opinii biegłej) wszystkich okoliczności faktycznych, w tym co do sposobu sprawowania pieczy nad dzieckiem stron na czas sprawy rozwodowej, 5) po stronie uprawnionej małoletniej (lub uprawnionej do otrzymywania alimentów jej matki) nie wystąpiły więc praktycznie żadne szkody.

9. W związku z powyższym należy stwierdzić, że nawet jeżeli rzeczywiście po stronie uprawnionych wystąpiła szkoda w wysokości 3 600 zł z tytułu nierozpoznania przez obwinioną w terminie ustawowym wniosku o zabezpieczenie alimentów, to pozostałe wskazane w uzasadnieniu Sądu elementy przedmiotowo-podmiotowe dotyczące okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego i rodzaju winy obwinionej mają przemożnie łagodzący charakter i przemawiają dostatecznie silnie za uznaniem przewinienia dyscyplinarnego za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi. Nie bez znaczenia jest także i to, że w odwołanie obejmuje jedynie pewien fragment czynu zarzucanego obwinionej, a mianowicie nierozpoznanie w terminie tylko jednego z trzech wniosków złożonych w postępowaniu sądowym.

10. Uznanie przez Sąd przewinienia dyscyplinarnego za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi nie zobowiązuje jeszcze do odstąpienia od wymierzenia kary dyscyplinarnej. Sąd trafnie wskazał na inne okoliczności, które w przypadku przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi uzasadniają odstąpienie od wymierzenia kary dyscyplinarnej, a mianowicie to, że niniejsze postępowanie jest pierwszym, jakie toczy się wobec obwinionej oraz że obwiniona należy do wyróżniających się sędziów w zakresie „ilości załatwień w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego”, a także to, iż „indywidualna wrażliwość obwinionej i jej zaangażowanie w pracy zawodowej pozwoli – mimo odstąpienia od wymierzania kary – osiągnąć zamierzenia i cele niniejszego postępowania”. Krajowa Rada Sądownictwa wnosząc o wymierzenie obwinionej kary nagany nie podważyła wagi tych – mających wpływ na wymiar (odstąpienie od wymierzenia) kary dyscyplinarnej – okoliczności, które w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego usprawiedliwiają odstąpienie w niniejszej sprawie od wymierzenia obwinionej kary dyscyplinarnej.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji.